

swojego wewnętrznego stanu. I ta świadomość wyzwoliła w nim skrucę serca, która jest warunkiem uzyskania Bożego przebaczenia i umożliwia działanie Boga. Pan nie gardzi bowiem sercem skruszonym. Celnik odszedł więc usprawiedliwiony, albowiem „kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniaża, będzie wywyższony”. (ks. Leszek Smolinski) Źródło: https://liturgia.wiara.pl/doc_pr/420069.30-Niedziela-zwykla-C

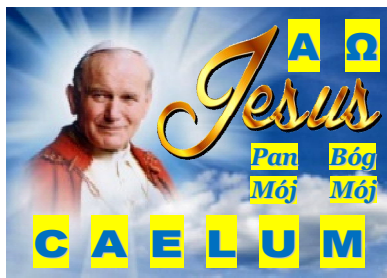
○○○ WSPÓŁCZESNY FARYZEIZM – JAK GO DOBRZE ROZPOZNAĆ? ○○○



Skoro wszyscy są tacy pozytywni i pokorni, to co zrobić z dzielnym parafianinem, który wczoraj nie dość, że poważnie złamał przepisy ruchu drogowego, to jadącym zgodnie z zasadami pokazał jednoznacznie, że brakuje im piątej klepki? Albo gdzie umieścić pewną dziewczynę, która ostatnio opowiedziała jednej koleżance o tym, jaka głupia i bez rozumu jest ich wspólna znajoma? Nie wiadomo też, co zrobić z tym jegomościem, który słów „matoły” i „palanty” używa w stosunku do innych tylko wtedy, gdy akurat ma przypływ dobroci, bo zwykle określa wszystkich swoich bliźnich słowami, których tu nie można powtórzyć? Albo jak zaklasyfikować tę kobietę, która

podczas spowiedzi nie mówi o swoich grzechach, lecz wylicza, jakie zło inni jej wyrządzili? (ks. Artur Stopka) Źródło: https://liturgia.wiara.pl/doc_pr/420069.30-Niedziela-zwykla-C

○○○ ŚW. JAN PAWEŁ II DWADZIEŚCIA LAT POZA NASZĄ ZIEMIĄ ○○○



Od śmierci św. Jana Pawła II minęło już przeszło 20 lat. „Kiedy mnie pytają, co było Jego największą siłą i najgłębszą tajemnicą, nie znajduję innej odpowiedzi niż ta, że była to modlitwa i zjednoczenie z Bogiem” – wyznał kard. Stanisław Dziwisz, który przy boku Karola Wojtyły, jako jego sekretarz, spędził 40 lat. Papież spędzał codziennie wiele godzin na modlitwie. Czas wtedy się dla niego zatrzymywał. Na jego klęczniku były kartki z intencjami, które przychodziły do Watykanu,

a które sekretarze segregowali, tłumaczyli i w formie syntezy zostawiali Ojcu Świętemu w kaplicy. Kartki z intencjami zmieniano dwa razy w tygodniu. Św. Jan Paweł II nie oszczędzał się i z wielkim zaangażowaniem pełnił posługę Piotrową. Z biegiem czasu i wraz z postępem choroby Parkinsona oraz innych dolegliwości Pontyfikat Papieża nabrał innego wymiaru. Ograniczenia fizyczne paradoksalnie ukazały moc ducha Ojca Świętego, zjednoczonego z Chrystusem cierpiącym, i przynosiły wielkie owoce dla Kościoła i Świata. Rzecznik Watykanu J. Navarro-Valls wspomina, że: „Papież nie przyjmuje nigdy postawy bierności. Nie poddaje się i aktywizuje swoich współpracowników. (...) Jest dla mnie oczywiste, że nie traktuje problemów w sposób powierzchowny. Wykazuje inicjatywę, wytycza kierunki postępowania, możliwego działania, jest świadomy swojej niemocy materialnej, a równocześnie swojej duchowej siły”. W 2002 r. w czasie swej ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, do zgromadzonej pod „papieskim” oknem młodzieży, święty Papież zdradził sekret swojego owocnego życia: „Jest tylko jedna rada, to jest Pan Jezus. Jam jest zmartwychwstanie i życie, to znaczy pomimo starości, pomimo śmierci młodość w Bogu – i tego wam wszystkim życzę. Całej młodzieży krakowskiej, polskiej i na Świecie”. Św. Jan Paweł II utwierdzał w wierze katolików przede wszystkim świadectwem swojego świętego życia, ale i Słowem mówionym oraz pisanim. Wszystkie jego pisma zajęły 85 tysięcy stron! Są one prawdziwym skarbem Kościoła, gwarantem prawowierności jego nauki. Do głównych tematów Pontyfikatu św. Jana

Pawła II niewątpliwie trzeba zaliczyć: Prawdę o Bożym Miłosierdziu i przywrócenie wśród ludzi świadomości grzechu, wartość Eucharystii i sakramentu pojednania, głoszenie Świata Chrystusa przy wykorzystaniu nowoczesnych środków przekazu, macierzyńską opiekę Maryi, harmonię między wiarą a rozumem, życie zgodne z prawym sumieniem, znaczenie sakramentalnego, nierozzerwalnego małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny, promocję rodziny, obronę godności osoby ludzkiej od poczęcia do naturalnej śmierci. Św. Janowi Pawłowi II zależało na tym, by każdy człowiek usłyszał przesłanie o Bożej Miłości, dlatego nie szczędził trudu, by z tym orędziem dotrzeć na krańce Świata. Temu służyły pielgrzymki papieskie. W ciągu całego Pontyfikatu Polski Papież odwiedził mieszkańców 129 krajów, przemierzywszy 1 271 000 km, co odpowiada 31. okrażeniom kuli ziemskiej! Ojciec Święty dotarł do wszystkich kontynentów poza Antarktydą. Misja św. Jana Pawła II obejmowała swoim zasięgiem cały Świat. Papież stawał w obronie uciśnionych narodów, wzywał do pokoju i szanowania wolności religijnej. Ludzie czuli, że Papież ich kocha i że mają do czynienia ze świętym człowiekiem. (ks. Artur Noworyta) Źródło: <https://www.ekspreshomiletyczny.pl/czytaj/homilie/1575/pomimo-starosci-i-smierci-mlodosc-w-bogu-do-mlodziezy>

○○○ CZYM JEST ODPUST I DLACZEGO JEST TAK WAŻNY? ○○○

Krótko mówiąc, to darowanie kary doczesnej za grzechy, zgładzone już co do winy. Bóg w sakramencie pojednania przebacza nam grzechy i przywraca Łaskę uświęcającą, jednak pozostają konsekwencje naszych uczynków, jakiś rodzaj nieporządku, naruszenia sprawiedliwości. Dopóki trwają te ślady zła, konieczny jest proces oczyszczenia. Bez niego nie możemy po śmierci zjednoczyć się z Bogiem, który jest Święty.



Odpust pozwala skrócić lub darować w całości owo oczyszczenie (kary doczesne). Papież św. Jan Paweł II opisał tę praktykę Kościoła następująco: „Istnieje skarb Kościoła, który poprzez odpusty jest niejako «rozdzielany». Tego rozdzielania nie należy pojmować jako swego rodzaju mechanicznej dystrybucji, tak jakby chodziło o «rzeczy». Ofiarujemy zmarłym naszą oczyszczoną duszę czyli samą Miłość do Boga (On jest już najważniejszy, Jego wola jest moją wolą, nie ma mojej wielkości przed Nim, nie ma mojej mądrości tylko Jego, nie ma mojego patrzenia na Świat i ludzi jak tylko Jego, nie ma moich zasług tylko zasługi dzięki Łasce Jezusa) i Miłość bliźniego (postawa pokornej troski o dobro duchowe i fizyczne bliźniego na I miejscu). Taka obecność ofiarowana Bogu w świątyni (i na cmentarzu od 1 do 8 listopada) i wołanie do Boga widząc ofiarę Jezusa (gwarantuje uwolnienie z czyśćca każdej duszy).”

○○○ WARTOŚĆ MSZY ŚW. W ZBAWIENIU DUSZ WIERNYCH ○○○



Msza święta nie pomaga automatycznie każdemu, ponieważ jej pozytywny wpływ zależy od osobistego zaangażowania i sposobu uczestnictwa wiernego. Msza święta jest centralnym punktem życia religijnego, ale jej skuteczność zależy od gotowości, wiary i aktywnego uczestnictwa, a nie od automatycznego mechanizmu. Dla tych, którzy aktywnie uczestniczą i rozumieją jej znaczenie, Msza święta jest miejscem spotkania z Jezusem Chrystusem, co ma pozytywny wpływ na duchowość. Im większe jest zaangażowanie i świadome uczestnictwo w liturgii, tym większe mogą być jej duchowe owoce dla danej osoby. (Źródło: AI)